

Sygn. akt I ACa 608/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt II C 664/13

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 646 220 (sześćset czterdzieści sześć tysięcy dwieście dwadzieścia) złotych z ustawowymi odsetkami : od kwoty 530 000 złotych od 28 grudnia 2009 r., od kwoty 20 000 złotych od 5 stycznia 2011 r. i od kwoty 96 220 złotych od 2 kwietnia 2015 r., a w pozostałej części powództwo oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego;
- 4) odstępuje od obciążania powódki częścią nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
----------------------------	---------------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powódka A. M. początkowo wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa Wojewody (...) kwoty 550 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 16 maja 1979 roku Prezydent Miasta K. wydał decyzję nr (...), przedmiotem, której była sprzedaż T. M. lokalu mieszkalnego nr (...) przy Placu (...) w K.. Dnia 12 kwietnia 1985 roku T. M. zbyła wskazany lokal R. i B. S., następnie w dniu 25 kwietnia 1995 roku Gmina K. sprzedała B. i R. S. dodatkowy pokój o powierzchni 19,25 m⁽²⁾, a ponadto udział w nieruchomości wynoszący 11/100 części. W dniu 18 grudnia 1989 roku Kierownik Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w K. wydał decyzję nr (...) o sprzedaży w tym samym budynku M. i M. K. lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni 148,67 m⁽²⁾ wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości w wysokości 13/100 części. Prawomocnym wyrokiem z dnia 11 marca 1997 roku Sąd Wojewódzki w K. orzekł, że wpis prawa własności w księdze wieczystej KW nr (...) na rzecz Gminy K. jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym i jednocześnie nakazał jego wykreślenie i przywrócenie wpisu prawa własności na rzecz M. M. (2), poprzedniczki prawnej powódki. Decyzją z dnia 28 grudnia 2001 roku nr (...) Wojewoda (...) stwierdził, iż decyzja Prezydenta Miasta K. z dnia 16 maja 1979 roku nr(...), jak również decyzja Kierownika Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w K. nr (...) z dnia 18 grudnia 1989 roku o sprzedaży lokali mieszkalnych wydane zostały z naruszeniem prawa. Ze względu na liczne odwołania wniesione przez I. i T. S., którzy to w międzyczasie nabyli od powódki nieruchomość, decyzja Wojewody (...) z dnia 28 grudnia 2001 roku nr (...) stała się prawomocna z dniem 17 maja 2006 roku. Powódka w dniu 23 stycznia 2002 roku wystąpiła do Wojewody (...) z wnioskiem w trybie przepisu art. 160 kpa o przyznanie odszkodowania za poniesioną szkodę. Postanowieniem z dnia 26 marca 2009 roku Wojewoda (...) zwrócił wniosek uznając, iż powódka winna dochodzić swych roszczeń na drodze postępowania przed sądem powszechnym. Łączna powierzchnia lokali, które wyszły spod władztwa poprzedniczki prawnej powódki wynosi niemalże 265 m⁽²⁾. Z lokalami tymi był także związany udział wynoszący 24/100 części nieruchomości. Minimalna wartość rynkowa przedmiotowych lokali to 2 000 zł za m⁽²⁾, toteż szkoda jaką poniosła powódka z powodu sprzedaży tych lokali wynosi minimum 530 000 zł. Do wskazanej wartości powódka doliczyła utracone pożytki z tytułu utraconych czynszów najmu, które to oceniła na około 20 000 zł. Powódka w pozwie z dnia 14 maja 2009 roku wskazała, że podana wysokość szkody ma charakter szacunkowy i zastrzegła jednocześnie możliwość sprecyzowania roszczenia po wydaniu opinii przez biegłego sądowego.

Pismem procesowym z dnia 27 grudnia 2010r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 1 612 000 zł. Wskazała, że na kwotę tak ustaloną w żądaniu składa się wartość dwóch lokali mieszkalnych, stanowiąca kwotę 1 224 000 zł. oraz kwota 388 000zł. z tytułu utraconych korzyści za czas od 17 października 1997 r. do września 2010 r.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Nadto według strony pozwanej właściwą podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa stanowić może wyłącznie przepis art. 417¹ § 2 kc. W dalszej kolejności pozwany podniósł, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości, gdyż powódka nie wykazała, aby na skutek wadliwej decyzji poniosła szkodę. Stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej nie oznacza samo przez się zrealizowania wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd powyższych argumentów, pozwany zakwestionował także wysokość oraz sposób wyliczenia szkody przez powódkę. Pozwany podniósł również, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, że mogłaby osiągnąć jakiegokolwiek korzyści z nieruchomości będących przedmiotem pozwu.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, przyjmując, że odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 kpa przysługiwało jedynie za szkodę rzeczywistą, stąd żądanie

powódki odszkodowania z tytułu utraconych korzyści było nieuzasadnione. Nie podzielił ten Sąd stanowiska powódki że szkodę rzeczywistą stanowi wartość dwóch lokali mieszkalnych, gdyż w ocenie tegoż Sądu szkodą powódki była różnica pomiędzy ceną całej nieruchomości według jej stanu w dacie sprzedaży, a ceną sprzedaży pomniejszoną o wyłączone z niej dwa lokale mieszkalne, a strona powodowa wysokości tej szkody nie wykazała, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r. i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie wobec wieloletnich postępowań o wypłatę odszkodowania, zachodziły szczególne podstawy dla przyjęcia, że podniesiony zarzut przedawnienia pozostawał w sprzeczności z uznanymi w społeczeństwie wartościami i stanowi nadużycie prawa. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że w sytuacji gdy decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa jest to wystarczające do przyjęcia bezprawności działania i winy funkcjonariusza publicznego. Sąd Apelacyjny wskazał na naruszenia przepisów art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 i 231 kpc wobec błędnego uznania Sądu pierwszej instancji, że powstanie szkody powódka mogła wykazać wyłącznie za pomocą opinii biegłego. Opinia biegłego jest bowiem w tej sprawie niezbędna dla wykazania wysokości szkody, albowiem konstrukcja samej szkody jest założeniem jurydycznym i powódka prawidłowo szkodę swą określiła jako wartość utraconych lokali. Rzeczywistą szkodę należy rozumieć jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło wydarzenie wywołujące szkodę. Odnosząc się do wysokości szkody powódki w motywach swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że gdy w 1997 r., powódka w oparciu o wyrok Sądu Wojewódzkiego w Katowicach odzyskała nieruchomość ujawnioną w księgach wieczystych opisanych w wyroku z 1997 r., nie odzyskała już spornych dwóch lokali, albowiem były one już własnością innych osób oraz prowadzone były dla tych lokali odrębne księgi wieczyste, których postępowanie sądowe o uzgodnienie nie dotyczyło. Zatem, gdy w 1997 r. powódka odzyskała nieruchomość, była jednocześnie osobą poszkodowaną, albowiem nie odzyskała dwóch lokali mieszkalnych. W wytycznych Sąd Apelacyjny zalecił dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia aktualnej wartości lokali według stanu z chwili wyrządzenia szkody.

Po wydaniu, w ramach ponownego rozpoznania sprawy, opinii biegłego ustalającej wartość lokali mieszkalnych pełnomocnik powódki pismem z dnia 22 grudnia 2014 roku zmodyfikował żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie kwoty 646 220 złotych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 646 220 zł z tym, że z ustawowymi odsetkami od kwoty 550 000 zł od dnia 28 grudnia 2009 r., a od kwoty 96 220 zł od daty wyrokowania; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił niesporny stan faktyczny, odnoszący się do kwestii dokonywanych w przeszłości czynności prawnych, decyzji administracyjnych oraz orzeczeń sądowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawą odpowiedzialności prawnej Skarbu Państwa w tej sprawie jest art. 160§1 i 2 kpa, albowiem zarówno decyzje, które spowodowały szkodę jak i decyzja nadzorcza, mocą której stwierdzono, że decyzje z 1979 r. i 1989 r. zostały wydane z naruszeniem prawa, pochodzą z okresu sprzed 1 września 2004r., przy czym odpowiednie zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego warunkującego przesłanki tej odpowiedzialności. Do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 kpa stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 kpa, ograniczający odpowiedzialność Skarbu Państwa do rekompensaty jedynie szkody rzeczywistej. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia wskazał Sąd pierwszej instancji, że należy uznać, że zarzut przedawnienia nie jest zasadny, a nadto jego uwzględnienie przy odmiennych interpretacjach biegu terminu przedawnienia, byłoby sprzeczne z art. 5 kc. Ustalając wysokość szkody powódki wskazał Sąd pierwszej instancji, że gdy w 1997 r. powódka odzyskała nieruchomość, była jednocześnie osobą poszkodowaną, albowiem nie odzyskała dwóch lokali mieszkalnych. Pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki istnieje adekwatny związek

przyczynowy, albowiem gdyby nie decyzje, które zostały wydane z naruszeniem prawa, powódka jako spadkobierczyni po ówczesnych właścicielach byłaby właścicielką spornych lokali. Zasadnym zatem było zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania równego wartości lokali nr (...). Wartość lokali ustalona została na podstawie przeprowadzonej opinii biegłej.

O odsetkach orzekł Sąd na podstawie art. 481 kc, zasądzając je od dnia doręczenia odpisu pozwu - jeśli chodzi o kwotę 550 000 złotych, motywując to rozstrzygnięcie tym, że nieważność orzeczenia, na mocy którego nieruchomości będąca własnością poprzednika prawnego powódki została przejęta na rzecz Skarbu Państwa, została stwierdzona na podstawie decyzji z 2001 roku. Pozwany Skarb Państwa przynajmniej powinien był wiedzieć o roszczeniu, jakie przeciwko niemu będzie skierowane. Skoro pozwany nie podjął nawet próby ugodowego załatwienia sporu, to skutki tej bezczynności i odmowy wypłaty odszkodowania, w sytuacji stwierdzenia nieważności decyzji, nie mogą obciążać powódki. Mając na uwadze żądanie pozwu i związanie nim Sądu, o odsetkach od kwoty 96 220 złotych orzekł Sąd, zasądzając je od dnia ogłoszenia wyroku. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art.100 kpc, zasądzając na rzecz powódki całość poniesionych przez nią kosztów. Zdaniem Sądu zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu byłoby niesprawiedliwe. Wartość lokali w chwili wniesienia pozwu oraz w chwili obecnej jest inna z uwagi na sytuację na rynku nieruchomości. W takiej sytuacji ograniczenie żądania pozwu przez powódkę nie można traktować jako przegrania sporu ale dostosowania jego wysokości do zmieniającej się w toku postępowania wartości lokali. Uwzględniając wynik procesu gdy idzie o utracone korzyści, to w świetle literalnego brzmienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 roku (w sprawie K20/02), zgodnie z którym art. 160 kpa w części ograniczającej odszkodowanie do rzeczywistej szkody jest niezgodny z art77ust1 Konstytucji, powódka miała uzasadnione przekonanie o słuszności swoich roszczeń z tytułu utraconych korzyści.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył pozwany Skarb Państwa, zaskarżając je w części dotyczącej zasądzenia odsetek zwłoki od kwoty 550 000 zł od dnia 28 grudnia 2009 r. do daty wyrokowania (sprostowanie zakresu zaskarżenia pismem z dnia 15 lipca 2015 r. K-1148) oraz w zakresie rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu. Skarżący wnosił o zmianę wyroku przez zasądzenie odsetek od kwoty 550 000 zł od dnia wyrokowania tj. od 2 kwietnia 2015 r. oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie w wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Nadto pozwany wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 316 kpc w związku z art. 217 § 1 i 2 kpc w związku z art. 227 kpc przez bezzasadne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż miarodajną okolicznością faktyczną dla rozpoczęcia biegu odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie odszkodowania za uszczerbek jest data doręczenia pozwu,

- art. 316 kpc w zw. z art. 217 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 227 kpc przez bezzasadne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż miarodajną okolicznością faktyczną dla ustalenia wysokości wartości nieruchomości, którą pozwany winien był zapłacić już w 2009 r. jest cena zapłacona w 2009 r. za nieruchomość przyjętą przez biegłą sądową w niniejszej sprawie do zbioru nieruchomości podobnych, służącego biegłej sądowej do sporządzenia opinii - operatu szacunkowego, skoro ani cena uzyskana w pojedynczej transakcji za inną nieruchomość nie jest wprost odpowiednikiem wartości nieruchomości wycenianej ani nie było takiej transakcji w zbiorze przyjętym przez biegłą, stąd odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie odszkodowania za uszczerbek należne są od daty doręczenia pozwu,

- art. 100 zdanie drugie kpc poprzez bezzasadne uznanie, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części swojego żądania, skoro porównanie kwoty, o którą powódka wnosiła z kwotą, którą uzyskała w wyroku z dnia 2 kwietnia 2015 r. prowadzi do wniosku, że powódka w znacznej części proces ten przegrała.

2) naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 481 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany pozostawał w opóźnieniu z tytułu niezapłacenia odsetek od kwoty 550 000 zł od dnia doręczenia pozwu tj. od dnia 28 grudnia 2009 r.,

- art. 363 § 2 kc w zw. z art. 316 kpc i art. 160 kpa poprzez błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż odsetki za opóźnienie należne od kwoty odszkodowania za uszczerbek ustalony w oparciu o opinię biegłego sądowego należą się od daty doręczenia pozwu, a nie od daty wyrokowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja tylko w nieznaczej części winna odnieść skutek i to nie z przyczyn w niej podniesionych.

W pierwszej kolejności godzi się podnieść, że całkowicie nieuprawnione są zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to artykułów 316 kpc w związku z art. 217 § 1 i 2 kpc w związku z art. 227 kpc. Art. 316§1 kpc dotyczy tego, że Sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Tak też, zgodnie z ową normą, wyrokował Sąd pierwszej instancji.

Artykuł 217 § 1 i 2 kpc dotyczy kwestii dopuszczalności przytaczania przez stronę okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, art. 227 kpc odnosi się do tego co może stanowić przedmiot dowodu. Obie przywołane normy nijak się mają do daty początkowej zasądzonych odsetek zwłoki. Kwestia daty początkowej odsetek stanowi bowiem materię prawidłowości zastosowania prawa materialnego, co zostanie omówione poniżej.

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że odsetki powinny być zasądzone dopiero od daty wyrokowania, na co miałyby wskazywać treść art. 363 § 2 kc stanowiącego, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Przepis ten odnosi się do ustalenia wysokości samego odszkodowania, którego wysokość nie jest kwestionowana w apelacji. Dlatego też zarzut naruszenia art. 363§2 kc jest nieuprawniony.

Jeśli chodzi o datę od której winny być zasądzone odsetki zwłoki to kwestię tę należy badać pod kątem ewentualnego naruszenia art. 481 kc. Tu zgodzić się należy z poglądem Sądu pierwszej instancji, że w wypadku, gdy wysokość szkody jest ustalana dopiero w dacie wyrokowania, to dopiero od tej daty pozwany może popaść w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, jednakże w niniejszej sprawie tego typu sytuacja nie zachodzi.

Nieważność orzeczenia, na mocy którego nieruchomości będąca własnością poprzednika prawnego powódki została przejęta na rzecz Skarbu Państwa, została stwierdzona na podstawie decyzji z 2001 roku. Pozwany winien mieć zatem świadomość o ewentualnej szkodzie jaką poniosła powódka, a szkoda była ewidentna skoro powódka nie mogła odzyskać już dwóch lokali. Skoro pozwany nie podjął nawet próby ugodowego załatwienia sporu, to skutki tej bezczynności i odmowy wypłaty odszkodowania, w sytuacji stwierdzenia nieważności decyzji, nie mogą obciążać powódki. Wystarczająco jasno określone i generalnie słuszne co do zasady żądanie powódki było możliwe do zrealizowania po otrzymaniu przez pozwanego odpisu pozwu.

Odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym odszkodowanie to powinno być zapłacone. W sprawie mamy do czynienia z zobowiązaniem z tytułu czynu niedozwolonego, które ma charakter bezterminowy.

Stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje więc po wezwaniu dłużnika do świadczenia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 kc) polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia na podstawie art. 481 § 1 kc. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Tego typu sytuacja w sprawie właśnie zachodziła. Niezwykle istotne jest także i to, że biegła, sporządzając opinię na potrzeby postępowania, ustalała wartość nieruchomości według cen aktualnych na moment opracowania opinii, niemniej jednak do analizy porównawczej przyjmowała ceny transakcji dokonywanych w różnych okresach czasu, w tym także w roku 2009, a zatem z okresu zbliżonego do daty wezwania do zapłaty, którym było doręczenie odpisu pozwu – ceny nieruchomości nie odbiegały in minus w stosunku do cen z daty orzekania, wręcz przeciwnie. Zresztą rzeczą powszechnie wiadomą jest to, iż ceny nieruchomości aż do 2010 roku miały tendencję zwykłą i były wyższe w istotny sposób od cen aktualnych, na co wskazuje jednoznacznie dołączona do opinii biegłej A. C. tabela. Na koniec zwrócić należy uwagę, że odsetki zwłoki zasądzone zostały od daty wezwania jedynie od kwoty 550 000 zł. Biorąc pod uwagę tabele dołączone do opinii biegłej, przyjąć należy, że niewątpliwie co najmniej w tej wysokości (o ile nie w znacznie wyższej) kształtowała się już szkoda powódki w roku 2009.

Apelacja odniosła tylko nieznaczny skutek, bowiem uszło uwagi Sądu pierwszej instancji, że w pozwie (którego data doręczenia stronie przeciwnej stanowiła datę początkową zasądzonych odsetek zwłoki od kwoty dochodzonej pozwem) powódka, domagając się zasądzenia kwoty 550 000 zł, określała swą szkodę jako: szkoda rzeczywista - 530 000 zł oraz utracone korzyści - 20 000 zł. Wprawdzie była to jej łączna szkoda, niemniej ustalana na różnych podstawach faktycznych. Skoro powódce nie należy się odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści tylko z tytułu straty, pozwana popadła w opóźnienie z tytułu zapłaty za szkodę rzeczywistą od daty otrzymania odpisu pozwu jedynie co do żądanej w tym zakresie kwoty 530 000 zł.

W toku procesu pismem z dnia 27 grudnia 2010 r. pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia 1 612 000 zł z odsetkami od daty doręczenia pozwu z czego: 1 224 000 złotych stanowiło szkodę rzeczywistą, a 388 000 złotych utracone korzyści. Pismo to wysłane zostało bezpośrednio Prokuratorii Generalnej dnia 29 grudnia 2010 r. (dowód nadania K- 284). Tu wskazać należy na nieprawidłowość działania Sądu pierwszej instancji. Wprawdzie art. 132 § 1 kpc stanowi, że w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami, a § 1¹ tej normy nie wymienia pisma procesowego rozszerzającego powództwo, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego pismo procesowe rozszerzające powództwo winno zostać złożone do sądu z odpowiednią ilością odpisów i to rzeczą sądu jest doręczenie takiego pisma stronie przeciwnej. Wynika to z treści art. 193 § 2¹ kpc stanowiącego, że z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, a przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. Przepis art. 187 kpc dotyczy warunków formalnych pozwu. Innymi słowy pismo rozszerzające powództwo winno odpowiadać warunkom pozwu, w tym także co do koniecznej ilości odpisów, dla doręczenia ich przez sąd stronie przeciwnej. Ma to istotne znaczenie chociażby dla ustalenia daty doręczenia przeciwnikowi takiego pisma, a w konsekwencji daty odsetek zwłoki. W sprawie nie zostało to dochowane. Jednakże pismo rozszerzające powództwo niewątpliwie doręczone zostało pozwanemu, na co wskazuje dowód jego nadania oraz to, że w kolejnych pismach pozwany odnosił się do stanowiska powódki zawartego w piśmie z dnia 27 grudnia 2010 r. Przyjąć zatem należy, że pozwany wezwany został pozasadowo do zapłaty dalszej kwoty z tytułu tzw. *damnum emergens*. Pismo procesowe powódki z 27 grudnia 2010 r. wysłane zostało w dniu 29 grudnia 2010 r. (K- 284), a Sąd Okręgowy otrzymał je 30 grudnia 2010 r. Doliczając do daty nadania 7 dni (Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa zatrudnia na stałe pracowników, zatem pisma odbierane są na bieżąco) przyjąć należało, że pismo to Prokuratoria otrzymała najpóźniej 5 stycznia 2011 r.

Skoro w toku procesu, po sporządzeniu przez biegłą opinii, pełnomocnik powódki pismem z dnia 22 grudnia 2014 r. oświadczył, że : „modyfikuję żądanie pozwu i wnoszę o: zasądzenie 646 220 zł, z czego: 550 000 od dnia doręczenia pozwanemu pozwu, a od kwoty 96 220 zł od dnia wyrokowania” prawidłowo kwota 96 220 zasądzona została (zgodnie z żądaniem) od daty wyrokowania. Mając jednakże na uwadze powyższe wywody, odnoszące się do tego, że w pozwie

powódka z tytułu szkody rzeczywistej domagała się jedynie 530 000 zł Sąd Apelacyjny skorygował rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, zmieniając wyrok w pkt. 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 646 220 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 530 000 zł od 28 grudnia 2009 r. (data doręczenia odpisu pozwu), od kwoty 20 000 zł. od 5 stycznia 2011 r. (data 7 dni od nadania pisma rozszerzającego powództwo), od kwoty 96 220 zł. od 2 kwietnia 2015 r. (zgodnie z żądaniem), w pozostałej części powództwo oddalając, a to na podstawie art. 386§1 kpc i art. 385 kpc.

Apelacja zawierała również zarzuty odnoszące się do rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji w pkt. 3 i 4 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych. Rozstrzygnięcie to w okolicznościach sprawy uznać należy za trafne.

Art. 100 kpc w swej części finalnej stanowi, że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd pierwszej instancji uzasadniając swe rozstrzygnięcie powołał się w pierwszej kolejności na to, iż nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy byłoby niesprawiedliwe. Takiego kryteria nie zawiera art. 100 kpc, niemniej zawiera kryterium „wzajemnego obrachunku”, które właśnie winno mieć zastosowanie. Tu zwrócić uwagę należy na podkreślany przez Sąd pierwszej instancji fakt, że powódka od samego początku procesu domagała się odszkodowania za bezprawnie zabrane jej dwa lokale. Wartość lokali w chwili wniesienia pozwu oraz w chwili obecnej była inna z uwagi na sytuację na rynku nieruchomości. Za każdym razem podstawę żądania powódki stanowiła stosowna opinia rzeczoznawcy. Rozszerzenie żądania pozwu, dokonane pismem z dnia 27 grudnia 2010 r. (zob. wyżej), które spowodowało, że wartość przedmiotu sprawy wzrosła aż do 1 612 000 zł wynikało również z opinii rzeczoznawcy. W chwili wniesienia pozwu toczyło się równoległe przed Wojewodą (...), wszczęte w 2002 r., postępowanie o odszkodowanie za wydane z naruszeniem prawa decyzje administracyjne. W toku postępowania administracyjnego organ zażądał od strony (powódki w niniejszym procesie) wykazania wysokości szkody. Powódka zleciła więc wykonanie opinii M. Z. – biegłemu wpisanemu na listę biegłych sądowych. Wprawdzie biegły sporządził opinię na potrzeby postępowania administracyjnego, niemniej po podjęciu zawieszono postępowanie sądowe powódka (dysponując taką opinią) miała podstawy ku temu, by rozszerzyć żądanie pozwu. Po otrzymaniu kolejnej opinii biegłej, powołanej w niniejszej sprawie, powódka natychmiast zmodyfikowała żądanie pozwu, domagając się już tylko kwoty wynikającej z owej opinii i to nawet nie żądając odsetek od całej tej kwoty. Uznać zatem należało, że kwota należna powódce wynikała tylko i wyłącznie z obrachunku, a powódka stosowała się do przedstawianych jej opinii, sporządzanych przez osoby zaufania organów publicznych. Na koniec podnieść należy, że zastosowanie wyjątków od ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik sprawy ma charakter dyskrecjonalny i stanowi szczególnego rodzaju uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę. Wolę sądu - o ile znajduje ona uzasadnienie prawne - należy uszanować. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy w sposób staranny uzasadnił orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, brak zatem podstaw ku zmianie rozstrzygnięcia w tej materii.

Prawidłowo również Sąd pierwszej instancji odstąpił od obciążania powódki częścią nieuiszczonych kosztów sądowych – z zasądzonych roszczenia, a to na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.). Dla zastosowania dobrodziejstwa z tej z kolei normy ustawodawca przewidział konieczność wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”. Również i zastosowanie tegoż rozstrzygnięcia należy do dyskrecjonalnego uprawnienia sądu i nie powinno być podważane o ile sąd należycie uzasadni swe rozstrzygnięcie. U podstaw decyzji Sądu pierwszej instancji w tej materii legły te same okoliczności, które miał na uwadze zasądzając na rzecz powódki poniesione koszty procesu. I to rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą również uzasadniają normy art. 108§1 kpc i art. 100 zdanie drugie kpc. W tym jednak przypadku Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka w postępowaniu drugoinstancyjnym uległa tylko w minimalnej części, co również uzasadnia zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany domagał się zmiany wyroku przez wyeliminowanie zasądzonych odsetek zwłoki od

kwoty 550 000 zł i to za okres od 28 grudnia 2009 r. do 2 kwietnia 2015 r. Apelacja odniosła skutek tylko co do kwoty 20 000 zł i tylko za nieznaczny okres od 28 grudnia 2009 r. do 5 stycznia 2010 r. Nadto pozwana przegrała postępowanie apelacyjne w całości w części odnoszącej się do kosztów procesu. Uzasadniało to przyjęcie, że powódka uległa tylko w nieznacznej części (art. 100 zdanie drugie kpc). Zasądzona kwota 5 400 zł stanowi honorarium pełnomocnika procesowego powódki, ustalone na podstawie § 6 pkt. 7 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz.461).

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zawarte w pkt 4) wyroku, to oparte zostało na treści art. 113 ust 4 cyt. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Stosując bowiem ogólne zasady wyrażone w art. 113 ust 1 tej ustawy, od powódki należałoby ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa część opłaty od apelacji, od ponoszenia której Skarb Państwa zwolniony jest z mocy prawa. Dla uzasadnienia tego rozstrzygnięcia wystarczy powielenie przedstawionych wyżej rozważań odnoszących się do prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji regulacji zawartej w art. 100 zdanie drugie kpc i art. 113 ust 4 uks, co uzasadnia uznanie wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”.

SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSA Małgorzata Wolczańska SSA Elżbieta Karpeta